

Sygn. akt **V Ca 935/12**

## POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2012 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział V Cywilny – Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Maja Smoderek

Sędziowie: SO Waldemar Beczek

SR (del.) Tomasz Pałdyna

Protokolant: prot. sąd. stażysta Grażyna Dwórznik

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku M. H. (1)

z udziałem J. H. (1)

o dział spadku po K. L.

**na skutek apelacji uczestnika**

**od postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 12 stycznia 2012 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 502/04**

postanawia

I. **oddalić apelację,**

II. **zasądzić od J. H. (1) na rzecz M. H. (1) 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.**

**Sygn. akt V Ca 935/12**

## UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 31 maja 2012 roku

W postanowieniu z dnia 12 stycznia 2012 roku Sąd Rejonowy

w Pruszkowie ustalił, że w skład spadku po K. L. wchodzi stanowiąca gospodarstwo rolne nieruchomość gruntowa o pow. 4, 4502 ha, położona w B., o wartości 11 832 430 zł

i pożytki z tego gospodarstwa uzyskane w latach 1986-2007 w kwocie 134 201 złotych, a następnie dokonał działu spadku w ten sposób,

że nieruchomość tę podzielił fizycznie między wnioskodawczynię M. H. (1) i uczestnika J. H. (1), ustanowiwszy przy tym służebność przechodu i przejazdu oraz zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni 516 515 zł tytułem wyrównania udziałów oraz

67 100, 50 zł z tytułu zwrotu połowy wartości pożytków uzyskanych

z gospodarstwa, ustalając termin płatności na sześć miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia z odsetkami za opóźnienie, pozostawiając uczestników przy poniesionych kosztach, polecając pobrać od nich na rzecz Skarbu Państwa nieopłacone koszty sądowe.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że gospodarstwo rolne opisane w postanowieniu spadkodawczyni K. H. nabyła w roku 1971 będąc wówczas wdową. W roku 1972 wyszła za mąż za J. L. (1).

Z poprzedniego związku małżeńskiego miała dwóch synów J.

i J.. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika,

że małżonkowie L. poczynili na nabytej przez spadkodawczynię nieruchomości różne inwestycje. Posesja ta była wykorzystywana przez nich do celów rolnych, a przedmiotem działalności była produkcja sadzonek kwiatowych. J. H. (1) pozostał w gospodarstwie, gdzie pomagał małżonkom L. w prowadzonej przez nich działalności, zaś J. H. (2) rozpoczął studia w W., gdzie zamieszkał.

Sąd ustalił też, że spadkodawczyni z mężem wydzierżawili gospodarstwo rolne w W. przy ulicy (...), bowiem gospodarstwo przy ulicy (...) było niewystarczające z uwagi na wielkość tamtejszej produkcji oraz zapotrzebowanie na sadzonki kwiatów. W tym czasie gospodarstwo to było nowoczesnie wyposażone

i przynosiło małżonkom L. ogromne dochody. Sąd odnotował przy tym, że gospodarstwem przy ul. (...) zajmował się J., który zamieszkał tam wraz z żoną. Przedmiotem działalności tego gospodarstwa była produkcja sadzonek wykorzystywanych na potrzeby gospodarstwa prowadzonego przez małżonków L.. Za pracę w tym gospodarstwie (...) otrzymywał miesięczne wynagrodzenie znacznie przekraczające średnie miesięczne wynagrodzenie w tym okresie.

W dniu 14 kwietnia 1981 roku J. H. (2) nabył od swojego majątku odrębną nieruchomość o łącznej powierzchni 2, 31 86 ha, położoną w W. przy ulicy (...). Środki finansowe na zakup tej nieruchomości miały pochodzić częściowo z zarobków J. L. (2), zaś z pozostałej części z pożyczki udzielonej mu przez małżonków L.. J. H. (2) – jak ustalał sąd meriti – spłacił zaciągnięty dług częściowo w gotówce, a częściowo poprzez dostarczanie wyprodukowanych w prowadzonym przez siebie gospodarstwie sadzonek. Sąd odnotował przy tym, że małżonkowie L. pomogli finansowo również J. H. (1), bowiem przeznaczali na jego rzecz brakujące środki finansowe na zakup samochodu marki (...).

J. H. (2) zmarł w listopadzie 1985 roku, pozostawiając po sobie córkę M. H. (1), a prowadzonym przez niego gospodarstwem zajęła się żona M. H. (2). K. L. zmarła

2 września 1986 roku, a spadek po niej nabyli – po połowie – syn J.

i wnuczka M., wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym. Po śmierci matki w gospodarstwie pozostał J. H. (1), który ponosił wszelkie ciężary z nim związane oraz uzyskiwał korzyści. Sąd Rejonowy ustalił, powołując się na wyniki badań biegłego, że w latach 1986-2007 uczestnik uzyskał z tego tytułu korzyści w kwocie 134 201 zł.

Sąd odnotował, że na potrzeby niniejszego postępowania nieruchomość objęta wnioskiem została podzielona przez biegłego na działki, szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. W ocenie sądu podział działki rolnej nie wpłynie na pogorszenie warunków produkcji rolnej, bowiem jej wartość rolnicza jest niska. Powołał się przy tym na opinie biegłych sądowych sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania oraz na pisma z urzędu gminy.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenia poczynił w oparciu

o dokumenty złożone do akt sprawy oraz w oparciu o zeznania świadków H. H., E. Ś. oraz Z. K. (1), którym dał wiarę w całości, oceniając, że są one spójne, logiczne, obiektywne, jak również wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Kluczowym dowodem w niniejszej sprawie miały być zeznania K. J., które Sąd Rejonowy w całości obdarzył atrybutem wiarygodności, bowiem jako osoba zamieszkująca przez pewien czas wraz z małżonkami L. był on doskonale zorientowany w ich sytuacji majątkowej i osobistej. Zeznania tego świadka stanowiły dla sądu pierwszej instancji odniesienie

w stosunku do zeznań pozostałych świadków, bowiem były bezstronne

i obiektywne, a także umożliwiły wyjaśnienie spornych okoliczności. Świadek – jak wywodzi się dalej – w sposób wyczerpujący omówił okoliczności nabycia gospodarstwa rolnego przy ulicy (...)

w W., a także źródła jego finansowania.

Sąd Rejonowy nie dał natomiast wiary zeznaniom świadków M. J. oraz J. S., a także uczestnika J. H. (1) w zakresie, w jakim zeznali, że małżonkowie L. kupili J. H. (2) gospodarstwo przy ulicy (...), z tego powodu, że – jak ocenił – zeznania te są sprzeczne z zeznaniami świadków, którym dał wiarę w całości. Zdaniem sądu pierwszej instancji, w szczególności zeznania uczestnika, który był wielokrotnie przesłuchiwany na wskazane okoliczności, wzajemnie się wykluczały i mimo odstępów czasowych pomiędzy kolejnymi składanymi przez niego zeznaniami były one coraz bardziej obszerne, co przemawia – zdaniem sądu – za tym, iż uczestnik składał zeznania przemawiające wyłącznie na jego korzyść. Podaje się przy tym, że J. H. (1) pierwotnie twierdził, iż to małżonkowie L. kupili nieruchomość przy ulicy (...). Innym razem, że środki na zakup nieruchomości pochodziły w całości zaciągniętych przez nich pożyczek, a następnie, że tylko w części została ona sfinansowana pożyczkami. To doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku, że uczestnik nie był w tym zakresie obiektywny, a wartość dowodową zeznań strony co do pochodzenia środków na zakup gospodarstwa przy ul. (...) ocenił z dużą ostrożnością z uwagi na ich chwiejność i brak spójności.

W tym samym zakresie Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka J. T., bo z zeznań jego ma wynikać, że stanowią one jedynie domysły. Sąd cytuje przy tym następujące fragmenty zeznań: „przypuszczam – nigdy nie byłem świadkiem tych rozliczeń (...) nie znam szczegółów spłaty pożyczki”. Sąd Rejonowy całkowicie pominął zeznania świadka E. J., bo – jak ocenia – znajdują one potwierdzenie jedynie w zeznaniach uczestnika w zakresie, w jakim odmówił im wiarygodności. Nadto – jak podaje się dalej – świadek sam zeznał, że nie był bezpośrednim świadkiem zdarzeń, na okoliczność których zeznawał.

Za nieprzydatne sąd pierwszej instancji uznał zeznania wnioskodawczyni, z uwagi na jej młody wiek, przez co nie mogła wiedzieć co dzieje się w gospodarstwie, co sprawia, że jej wiedza ogranicza się wyłącznie do tego, co przekazała jej matka.

Sąd Rejonowy wskazał też, że oddalił wniosek uczestnika o zwrócenie się do Urzędu Gminy (...) oraz Starostwa Powiatowego o udzielenie informacji, czy mające powstać w wyniku podziału nieruchomości objętej wnioskiem działki o numerach ewidencyjnych (...) znajdują się w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, bowiem projekt planu podziału został zatwierdzony przez Urząd Gminy (...), jako zgodny z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a nadto mapa sporządzona przez biegłą A. K. została przyjęta do państwowego zasobu geodezyjnego, co ma potwierdzać jego zgodność z wyżej wymienionym planem oraz prawidłowość dokonanego podziału. Sąd oddalił też wniosek uczestnika o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłej A. K. na okoliczność niezasadności podziału nieruchomości, bo – jak ocenił – wszystkie kwestie dotyczące podziału tej nieruchomości zostały wyjaśnione, a sporządzony przez nią projekt podziału został zatwierdzony.

Sąd Rejonowy oddalił także wniosek J. H. (1) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w celu wyceny nieruchomości położonej przy ulicy (...), bo nieruchomość ta nie stanowi majątku spadkowego podlegającego podziałowi w niniejszym postępowaniu.

Opinia biegłej T. C. nie wzbudziła wątpliwości sądu w zakresie możliwości podziału części nieruchomości określonej jako działka Nr (...). W pozostałym zakresie sąd pierwszej instancji uznał opinię za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia, albowiem – jak ocenił – biegła nie odniosła się do negatywnej przesłanki podziału gospodarstwa rolnego, zawartej w art. 211 k.c., wskazując, iż podział gospodarstwa w części dotyczącej działki Nr (...) uniemożliwi produkcję na dotychczasowym poziomie, co w ocenie sądu nie wypełnia definicji zawartej w tym przepisie. W tym stanie rzeczy sąd meriti uznał, że ustawowa przesłanka stanowiąca przeszkodę do przeprowadzenia fizycznego podziału nieruchomości objętej wnioskiem nie została w toku postępowania wykazana.

W rozważaniach prawnych sąd pierwszej instancji przywołał

in extenso liczne przepisy prawa materialnego i procesowego, akcentując przy tym, że między uczestnikami postępowania nie było sporu co do składu majątku spadkowego. Spór dotyczył istnienia darowizn poczynionych przez spadkodawczynię na rzecz jej syna J. H. (2)

i – zależnie od dokonanych w tym zakresie ustaleń – sposobu podziału nieruchomości, wobec wniosku o zaliczenie darowizn na poczet schedy spadkowej. Sąd wskazał przy tym na sprzeczne w tym zakresie stanowiska uczestników, a także na ich wnioski o rozliczenie innych darowizn i środków przeznaczonych na zdobycie wykształcenia. Sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw do uwzględniania tych wniosków.

Uzasadniając swoje stanowisko w przedmiocie darowizny na zakup nieruchomości położonej w W. przy ul.(...) Sąd Rejonowy powołał się na art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Zdaniem sądu pierwszej instancji to uczestnik obowiązany był wykazać, że darowizny te zostały dokonane, albowiem to uczestnik twierdził, że okoliczność taka miała miejsce. Sąd uznał przy tym,

że dowód ten się nie powiódł. Za prawdziwością tej tezy ma przemawiać to, że świadkowie, którym sąd dał wiarę w całości w odniesieniu do okoliczności sfinansowania zakupu nieruchomości, używali słowa „pożyczka”, a nie „darowizna”, przy czym mieli oni mieć pełną świadomość znaczenia używanych przez siebie terminów. Wprawdzie potwierdzili oni, iż zakup tej nieruchomości nastąpił przy pomocy małżonków L., jednak pomoc ta ograniczała się do udzielenia synowi pożyczki, która została przez niego w całości spłacona. Sąd Rejonowy ponownie powołał się na zeznania kluczowego – jego zdaniem świadka – K. J., nazwanego tu omyłkowo J., który zeznał, że J. L. (1) był człowiekiem bardzo skrupulatnym, pomagał J. H. (2), jednak jeżeli udzielił mu pożyczki, to z pewnością wymagał jej zwrotu. Potwierdził również, że ojciec wnioskodawczyni spłacił w całości udzieloną mu przez ojczyma pożyczkę. Nadto z zeznań pozostałych świadków ma wynikać, że sadzonki w gospodarstwie przy ulicy (...) były przez J. H. (2) produkowane na potrzeby gospodarstwa przy ulicy (...), za co otrzymywał on wynagrodzenie wyższe od przeciętnego, a w późniejszym okresie przekazywał je w zamian za spłatę zaciągniętej u J. L. (1) pożyczki. Okoliczność ta – jak ocenia się w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia – przemawia za twierdzeniami wnioskodawczyni, iż jej ojciec posiadał środki finansowe wystarczające na częściową zapłatę za nabyte przez niego gospodarstwo, zaś brakująca kwota pochodziła

z zaciągniętej przez niego u ojczyma pożyczki, która została w całości spłacona.

Nie bez znaczenia – jak ocenia się dalej – jest również fakt,

iż uczestnik składał sprzeczne zeznania, co dodatkowo utwierdziło Sąd Rejonowy w przekonaniu, iż jego zeznania w tym zakresie nie zasługują na obdarzenie atrybutem wiarygodności. Tym samym Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do zaliczenia jakichkolwiek darowizn na poczet schedy spadkowej, bowiem nie zostało wykazane czy zostały one dokonane,

w jakiej wysokości oraz przez kogo i na czyją rzecz.

Dokonując fizycznego podziału nieruchomości sąd pierwszej instancji miał na względzie to, że stanowi ona gospodarstwo rolne w rozumieniu art. 55<sup>3</sup> k.c. oraz art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 roku o kształtowaniu ustroju rolnego (...), co sprawia, że jej podział powinien nastąpić w sposób umożliwiający zachowanie jej dotychczasowej funkcji, jednak z uwagi na wielkość tego gospodarstwa

i – w konsekwencji – jego wartość, dział spadku poprzez jego przyznane na rzecz jednego ze spadkobierców z obowiązkiem spłaty na rzecz drugiego uznał za niemożliwy. Sąd Rejonowy odnotował, że żaden ze spadkobierców nie posiadał środków ani możliwości finansowych umożliwiających spłatę drugiego z nich, co skłoniło go do podziału nieruchomości w naturze. Sąd Rejonowy odnotował przy tym,

że zasięgnął opinii biegłego ds. rolnictwa w zakresie zgodności projektowanego podziału z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej

i biegła w ustnej, uzupełniającej opinii wprawdzie wskazała, iż podział

w naturze nieruchomości objętej wnioskiem w zakresie działki Nr (...) uniemożliwi prowadzenie gospodarstwa na dotychczasowym poziomie, jednak wskazała również, iż prowadzenie tego gospodarstwa

o dotychczasowym profilu pozostaje na granicy rentowności, bowiem nie przynosi dochodów. Zwróciła również uwagę na fakt, iż uczestnik wykorzystuje jedynie dwie spośród trzech szklarni, które i tak są w złym stanie technicznym,

bowiem nie są ocieplane i część szymb jest w nich powybijana, zaś grunty w ogóle nie są wykorzystywane. Sąd uznał ostatecznie, że twierdzenia biegłego przemawiają jednak za tym,

że podział w naturze nie będzie sprzeczny z zasadami prawidłowej gospodarki oraz nie uniemożliwi prowadzenia gospodarstwa rolnego

w rozumieniu art. 211 k.c., ponieważ gospodarka ta nie jest już na tym gruncie prowadzona, a dotychczasowy poziom zostanie zachowany, bowiem nieruchomości, na której znajdują się zajmowane przez uczestnika szklarnie, w znacznej części zostaną przyznane na jego wyłączną własność. Nadto – jak wywodzi się dalej – gospodarstwo to jest w słabej sytuacji finansowej i nie ma zdolności do samodzielnej produkcji towarowej. Sąd powołał się przy tym na postanowienie Sądu Najwyższego z 3 września 1997 roku, wydane w sprawie I CKN 344/97.

Obliczając spłatę sąd pierwszej instancji zauważył, że udziały spadkobierców w majątku spadkowym są równe, a wartość całej nieruchomości wynosi 11 832 430 złotych. Udział każdego ze spadkobierców określił zatem na 5 916 215 zł. Biorąc pod uwagę wartość przyznych uczestnikom nieruchomości powstałych na skutek podziału gospodarstwa rolnego, sąd obliczył spłatę należną na rzecz wnioskodawczyni. Sąd powołał się przy tym na art. 212 § 1 i 3 k.p.c.

W oparciu o te przepisy Sąd Rejonowy odroczył termin płatności zasądzonych spłat oraz ustanowił służebność przechodu i przejazdu.

Powołując się na art. 207 k.c. i wyniki ustaleń biegłego sąd pierwszej instancji rozliczył także pożytki, jakie przyniosła nieruchomość objęta wnioskiem. Z uwagi na to, że pożytki te przypadły uczestnikowi, zasądził połowę ich wartości na rzecz wnioskodawczyni.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia sąd pierwszej instancji wyjaśnia szczegółowo, jak wyliczył kwoty pobierane od uczestników na rzecz Skarbu Państwa. O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., nie znajdując podstaw do odstąpienia od zasady wyrażonej w tym przepisie.

Apelację od tego postanowienia wywiódł uczestnik postępowania, zaskarżając postanowienie w części orzekającej o sposobie podziału spadkowej nieruchomości, ustanawiającej służebność drogową, uznającej mapę za część orzeczenia i orzekającej spłaty, zarzucając sądowi pierwszej instancji sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, iż jest brak podstaw do zaliczenia na poczet schedy spadkowej darowizn poczynionych przez spadkodawczynię na rzecz J. H. (2) z przeznaczeniem na zakup nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) i w konsekwencji naruszenie przepisu art. 1039 § 1 k.c., naruszenie przepisów prawa procesowego określonych w art. 6 k.c. i 232 k.p.c.,

w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że uczestnik nie udowodnił faktu dokonania darowizn przez spadkodawczynię i jej męża na rzecz J. H. (2), podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie ustanowionej w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów w następstwie niedania wiary zeznaniom uczestnika J. H. (1) oraz świadków M. J., J. T. i J. S. w zakresie, w jakim zeznali,

iż małżonkowie L. kupili J. H. (2) gospodarstwo przy

ul. (...), pominięcia zeznań E. J. oraz dania wiary

w tym zakresie w całości świadkowi M. H. (2), E. Ś. i Z. K. (2), a nadto dokonanie błędnej oceny

w powyższym zakresie zeznań świadka K. J., co miało wpływ na wynik niniejszej sprawy, naruszenie art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego uczestnika o dopuszczenie dowodu

z opinii biegłego ds. nieruchomości na okoliczność ustalenia podlegającej zaliczeniu na poczet schedy spadkowej wartości darowizny odpowiadającej wartości nieruchomości przy ul. (...), co wymagało wiadomości specjalnych, z powołaniem się przez sąd na okoliczność, iż przedmiotowa nieruchomość nie stanowi majątku spadkowego podlegającego podziałowi. W uzasadnieniu apelacji kwestionuje się także zgodność podziału nieruchomości z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej, podnosząc naruszenie art. 213 i 214 § 1 k.c. Apelujący wnosi przy tym o zmianę zaskarżonego postanowienia

i dokonanie działu spadku przez przyznanie na jego wyłączną własność całego spadkowego gospodarstwa rolnego, ewentualnie – o przyznania na swą własność działek przyznanych wnioskodawczyni i odwrotnie, a także zasądzenia od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od uczestnika zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego za drugą instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna. Rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji, mimo pewnych błędów w warstwie motywacyjnej, odpowiada prawu.

Autor apelacji koncentruje się przede wszystkim na warstwie faktologicznej, a oś zarzutów apelacji dotyczy naruszenia art. 233 k.p.c. Kontestując ocenę zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego dokonaną przez sąd pierwszej instancji zapomina,

że problem nie zamyka się w ustaleniu, czy doszło do przysporzenia na rzecz J. H. (2). Fakt ten zresztą można uznać za udowodniony. Wątpliwości, jakie poza tym rozstrzygnąć trzeba, dotyczą kręgu podmiotowego osób ponoszących ciężar przysporzenia, jego wysokości i charakteru.

Nie należy zapominać, że dział spadku dotyczy majątku pozostawionego przez K. L., a jak wynika z zeznań świadków i uczestników postępowania, w tym samego apelującego, przysporzenie owo pochodzić miało od obydwójga małżonków L.. Co więcej, świadkowie akcentują raczej, że to J. L. (1) miał być stroną takiej umowy, a nie jego żona. Tymczasem, zaliczeniu na poczet schedy spadkowej ulegać może darowizna poczyniona przez spadkodawcę, a nie przez inne osoby. Nie wiadomo przy tym, czy źródłem pochodzenia pieniędzy był majątek wspólny małżonków L., czy ich majątki odrębne.

Po wtóre, całkowitą niewiadomą jest wysokość owego przysporzenia. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, by stanowiło ono koszt zakupu nieruchomości na (...). Ustaleń tego rodzaju nie da się wyprowadzić ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego. Po trzecie, w świetle tego materiału nie sposób wykluczyć, że omawiane przysporzenie stanowiło w istocie pożyczkę, która mogła być w całości lub w jakiejś części spłacona. Fakt ten znajduje potwierdzenie w zeznaniach wyeksponowanych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Jeśli pożyczka została spłacona częściowo, to nie wiadomo w jakiej części.

Bez względu na to, jak by nie oceniać procesu myślowego sądu meriti, materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie daje jednoznacznej odpowiedzi na wszystkie te wątpliwości. Zresztą, ocena dokonana przez sąd nie jest do końca prawidłowa. Uchybienie Sądu Rejonowego dotyczy przede wszystkim sposobu weryfikacji wiarygodności zeznań świadków. Nie można odmówić wiary zeznaniom świadków i uczestników tylko dlatego, że innym świadkom i uczestnikom daje się wiarę. Rozumowanie tego rodzaju stanowi błąd logiczny typu *petitio principii*. Uchybienie to nie ma jednak większej doniosłości jeśli się zważy, że na podstawie zeznań świadków i uczestników postępowania, bez względu na ich zaszeregowanie w kategoriach prawdy i fałszu, nie da się ustalić wszystkich elementów, pozwalających na przecięcie sygnalizowanych wyżej wątpliwości.

Pewne zastrzeżenia może budzić także ocena zeznań apelującego. Od razu jednak zastrzec należy, że ocena ta jest ostatecznie prawidłowa, lecz nie chodzi raczej o szczegółowość jego zeznań, ale o fluktuację stanowiska w przedmiocie pochodzenia pieniędzy na zakup nieruchomości. Rację ma bowiem apelacja, że precyzja zeznań jest prostą konsekwencją szczegółowości zadawanych pytań. Problem nie tkwi jednak jedynie w kazuistyce wypowiedzi uczestnika, ale w wytykanej przez Sąd Rejonowy niekonsekwencji, która w istocie rzeczy miała miejsce. Uczestnik dwukrotnie zmienia zdanie, utrzymując pierwotnie,

że nieruchomość na (...) została nabyta przez rodziców, później, że środki finansowe pochodziły z pożyczek od innych osób, wreszcie – że zakup był sfinansowany z pożyczek częściowo. To stawia pod znakiem zapytania wiarygodność tych zeznań. Pewne zastrzeżenia budzi musi także bezkrytyczna ocena zeznań wnioskodawczyni. Także jej zeznania

ulegają przecież fluktuacji. Tym niemniej, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, nie były one wykorzystywane przez sąd w procesie ustaleń faktycznych.

Do ustaleń tych wkradły się też pewne błędy, które należy wypunktować. Po pierwsze, gospodarstwo rolne wydierżawione przez spadkodawczynię i jej męża znajdowało się przy ul. (...), a nie S.. Po wtóre, Sąd Rejonowy omyłkowo nazywa J. H. (2) J. L. (1). Uchybienia te jednak stanowią raczej omyłki pisarskie i nie mogły mieć przełożenia na ostateczny wynik postępowania.

Podsumowując tę część rozważań należy z całym naciskiem podkreślić, że ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd meriti nie nosi znamion dowolności i – mimo sygnalizowanych uchybień – mieści się w granicach zakreślonych w art. 233 § 1 k.p.c. Historia odtworzona przez sąd pierwszej instancji nie jest mniej prawdopodobna, od wersji eksponowanej w apelacji. Wziąwszy pod uwagę brzmienie art. 6 k.c. uznać należy, że fakt istnienia darowizny nie został w dostatecznym stopniu wykazany i nie mogła być ona zaliczona na poczet schedy spadkowej.

Od razu zaznaczyć należy, że sąd pierwszej instancji nie naruszył tego przepisu, przywoływanego – w zbiegu z art. 232 k.p.c. – w rubrum apelacji. Naruszenie norm prawnych zakodowanych w obu tych przepisach nie może polegać na przyjęciu, że jakiś fakt został udowodniony albo nieudowodniony. Zarówno art. 6 k.c., jak i art. 232 k.p.c. dotyczą ciężaru dowodu, a więc tego, kto ma obowiązek instruowania i kogo obciążają negatywne konsekwencje tego, że fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy nie został w toku postępowania udowodniony. Sama zasada tego rodzaju nie jest w apelacji kwestionowana. Zresztą, trudno polemizować ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że to uczestnik, domagając się rozliczenia darowizny, musi udowodnić, że fakt taki miał miejsce. Podzielić przy tym jeszcze raz należy pogląd sądu meriti, że uczestnik ciężarowi dowodu nie sprostał. Okoliczność ta dyskwalifikuje także zarzut naruszenia art. 1039 § 1 k.c.

W tej sytuacji dowód z opinii biegłego na okoliczność wartości nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawczyni uznany być musi za zbyteczny, co przekreśla zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. Oczywiście przeprowadzenie tego dowodu nie jest celowe nie z powodu, na który wskazuje Sąd Rejonowy, ale dlatego, że brak jest podstaw do uznania, że posesja ta została zakupiona za pieniądze pochodzące z darowizny od spadkodawczyni.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut naruszenia art. 213 i 214 § 1 k.c. Wywody Sądu Rejonowego w tej materii uznać należy za przekonujące. Warto przy tym zaakcentować, że ocena zgodności podziału nieruchomości rolnej z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej nie zawsze wymaga wiadomości specjalnych. Wziąwszy pod uwagę dotychczasowy sposób wykorzystania spadkowego gospodarstwa rolnego, nie sposób przyjąć, że jego parcelacja może negatywnie wpłynąć na gospodarkę rolną, tym bardziej, że chodzi o grunt położony bardzo blisko W., o znacznej wartości rynkowej. Jego rolnicze wykorzystanie może uchodzić za ekonomicznie nieopłacalne.

Zupełnie nieuzasadniony jest zgłoszony w apelacji alternatywnie wniosek o zamianę przyznanych uczestnikom części nieruchomości. Sposób podziału dokonany przez Sąd Rejonowy jest całkowicie racjonalny, prawidłowo umotywowany, a okoliczność powołana w apelacji, dotycząca potrzeby i kosztów likwidacji szklarni, całkowicie gołosłowna.

Odrywając się od zarzutów apelacji odnotować należy, że do sentencji orzeczenia wkradła się pewnia nieścisłość, która nie ma jednak przełożenia na prawidłowość części dyspozytywnej postanowienia. Otóż pożytki czerpane przez uczestnika ze spadkowego gospodarstwa nie wchodzi w skład spadku po zmarłej w 1986 roku spadkodawczyni. Pożytki te pobierane były wszak po jej śmierci. Tym niemniej – zgodnie z art. 686 k.p.c. – także one podlegają rozliczeniu w postępowaniu działowym i zostały przez sąd pierwszej instancji prawidłowo rozliczone.

O kosztach postępowania przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 9 pkt 3, § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.).

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.